

Sygn. akt IV Ca 526/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Jastrzębski

Sędziowie SO: Dorota Curzydło (spr.), Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Z. P. i R. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 9 maja 2013r., sygn. akt I C 1475/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) w pkt I zasądza od pozwanych Z. P. i R. P. solidarnie na rzecz powoda W. M. kwotę 22 500 (dwadzieścia dwa tysiące pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lipca 2012 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- b) w pkt II zasądza od pozwanych Z. P. i R. P. solidarnie na rzecz powoda W. M. kwotę 1 125 (jeden tysiąc sto dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanych Z. P. i R. P. solidarnie na rzecz powoda W. M. 1 125 (jeden tysiąc sto dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 526/13

UZASADNIENIE

Powód W. M., domagał się zasądzenia od pozwanych Z. P. i R. P. solidarnie kwoty 45.000 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż zawarł z pozwanymi umowę o roboty budowlane, od której pozwani odstąpili. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 644 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa prawnego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej. Zarzucili, iż stanowisko powoda jest sprzeczne wewnętrznie, gdyż wskazuje iż mimo odstąpienia od umowy należy mu się wynagrodzenie oraz kwestionuje skuteczność samego wypowiedzenia. Pozwani

podnieśli iż powód nie wykonał żadnych prac, wynagrodzenie mu się nie należy, zwłaszcza w przypadku uznania, iż umowa nadal wiąże strony, jak chce powód, kwestionujący skuteczność wypowiedzenia. Pozwani wskazali również na okoliczność, iż nie skorzystali z umownego odstąpienia od umowy wynikającego z art. 395 k.c., ale z ustawowego, wynikającego z art. 644 k.c.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Słupsku w sprawie I C 1475/12 w punkcie I. oddalił powództwo a w punkcie II. zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania

Podstawą wyroku Sądu były następujące ustalenia faktyczne:

Powód W. M. prowadzi działalność gospodarczą jako firma (...) od 1998 r. W okresie od 15 stycznia 2013 r. do 15 stycznia 2014 r. działalność ta została zawieszona.

Zgodnie z ustaleniami Sądu pierwszej instancji w dniu 12 stycznia 2011 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, na mocy której powód zobowiązał się wybudować w stanie surowym budynek mieszkalny na działce powodów położonej w S. – R., ul. (...), dz. nr (...). W umowie tej strony zapisały, iż plac budowy zostanie przekazany powodowi najpóźniej do dnia 15 kwietnia 2011 r., a wykonawca zobowiązał się do zakończenia prac w terminie 3 miesięcy od daty rozpoczęcia, pod warunkiem nie wystąpienia przyczyn niezależnych od Wykonawcy i Inwestorów. Strony ustaliły kwotę wynagrodzenia za wykonane prace w wysokości 45.000 zł., określając termin i sposób płatności. W § 12 umowy strony zawarły możliwość odstąpienia przez Inwestorów od wykonania umowy z powodu wykonywania wadliwego lub w sposób sprzeczny z umową robót. Określiły też sposób wykonania tego prawa odstąpienia oraz osoby, którym prawo to przysługuje. W § 13 umowy strony zawarły punkt, w którym uzgodniły, iż w przypadku odstąpienia od umowy z własnej winy przez którąkolwiek ze stron, strona która odstąpiła od umowy, zobowiązana będzie do zapłaty kary umownej w wysokości 5000 zł. – wyjątek stanowi nie otrzymanie kredytu przez inwestorów. Etapy i zakres prac, które miały zostać wykonane zostały określone w załączniku nr 1 do umowy.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z dnia 14 marca 2011 r. powód podwyższył koszt prac mających być wykonanych na rzecz pozwanych o kwotę 3.600 zł. Pozwani przyjęli ten koszt do wiadomości i zgodzili się na niego.

Ostateczny dzień przekazania placu budowy został ustalony na 15 kwietnia 2011 r. Na ten dzień pozwani nie mieli zawartej umowy o kredyt bankowy.

Ustalił Sąd pierwszej instancji, że pismem z dnia 18 kwietnia 2011 r. pozwani odstąpili od umowy a jako powód odstąpienia wskazali nieotrzymanie kredytu.

Ustalił Sąd Rejonowy, że pozwani ubiegali się o kredyt w Banku (...) SA I Oddział w S., bank ten odmówił im udzielenia kredytu, o czym poinformował klientów w dniu 2 maja 2011 r. telefonicznie, po negatywnej weryfikacji.

Powód nie wykonał na działce pozwanych żadnych prac budowlanych, zwiózł jedynie barak i betoniarkę, które potem zabrał na koszt pozwanych.

Budowa domu pozwanych została rozpoczęta w dniu 20 maja 2011 r. przez innego wykonawcę.

W tym czasie (maj 2011) powód miał już inne zajęcie – w S..

Pozwani zawarli umowę kredytu mieszkaniowego z dopłatami do oprocentowania przez Bank (...) z oprocentowaniem zmiennym w dniu 24 maja 2011 r. pozwani o tym, iż kredyt zostanie im udzielony dowiedzieli się wcześniej, niż zawarto umowę pisemną, w toku załatwiania formalności związanych z tą umową, w czasie wizyt w banku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny zważył Sąd pierwszej instancji, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Nie zgodził się z argumentami strony powodowej, które w jego ocenie sobie przeczą. Wskazał, że powód powołując się na okoliczność, iż brak określenia której stronie, czy obu przysługuje prawo odstąpienia od umowy oraz brak określenia czasu, w którym odstąpienie to może nastąpić – powoduje nieważność tego zapisu umownego,

a nawet całej umowy – w odniesieniu do przepisów art. 58 § 1 i 3 k.c. oraz art. 395 § 1 k.c., nie zauważył, iż gdyby taki rygor zastosować do niniejszej sprawy, to należałoby uznać, iż umowa zawarta między stronami jest nieważna, a zatem powód nie może domagać się umówionego wynagrodzenia.

Zważył, że w przypadku uznania, iż zapis umowny dotyczący prawa odstąpienia jest ważny, to zgodnie z treścią paragrafu 2 przepisu, na który powołuje się powód (art. 395 k.c.) - w razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za niezawartą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób też zgodzić się z argumentem, iż jeżeli uzna się za nieważny jedynie zapis umowny dotyczący prawa do odstąpienia ma zastosowanie art. 644 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji ponieważ dzieło nie zostało w ogóle rozpoczęte, umowa nie została wykonana a zatem wynagrodzenie nie należało się – dzieło nie zostało wykonane. Wskazał, że za rozpoczęcie wykonania dzieła nie można uznać zwiezienia na działkę pozwanych baraku i betoniarki, zwłaszcza, że pozwani partycypowali w kosztach zabrania tych przedmiotów z ich działki oraz nie korzystali z nich ani oni, ani powód.

Zważył Sąd pierwszej instancji nadto, że powód nie wykazał żadnej szkody, z uwagi na to, iż w okresie od maja 2011 r. miał zawartą inną umowę na budowę o wiele większego obiektu, niż obiekt pozwanych, zważywszy że prace u pozwanych miały nastąpić dopiero w kwietniu, gdyż na połowę kwietnia wyznaczony był termin przekazania placu budowy. Powołując się na zasady doświadczenia życiowego konkludował, że budynek mieszkalny w stanie surowym nie może zostać wybudowany przez okres dwóch tygodni (od połowy kwietnia 2011 r. do początku maja 2011 r.), chociażby ze względu na naturalne przerwy technologiczne – spowodowane zalewaniem tzw. stanu zero, a potem stropu – gdzie materiał użyty do tego celu musi stężeć, tak by umożliwić dalsze prace. Same strony określiły termin 3 – miesięczny na wykonanie prac związanych z budową domu w stanie surowym. Podkreślił, że z dziennika budowy domu jednorodzinnego złożonego przez pozwanych wynika, iż budowa ich domu została rozpoczęta w dniu 20 maja 2011 r. a w tym czasie powód miał już inne zajęcie – w S..

W ocenie Sądu oddaleniu podlegały wnioski dowodowe strony pozwanej o : zwrócenie się do firmy (...) spółka Jawna w S. o umowę na wykonanie prac inwestycyjnych, faktury VAT wystawionej przez powoda dla tej firmy za wykonane prace oraz dowodu zapłaty za te prace , z faktur VAT: (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) i (...) które w jego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy . Sąd Rejonowy oddalił też wniosek powoda o dokonanie oględzin laptopa, a zwłaszcza zdjęć wykonanych przez niego – jako spóźniony.

Oceniając pozostałe dowody zgłoszone do sprawy, wskazał, że strony nie kwestionowały treści przedstawionych w toku procesu dokumentów, tj. że takiej treści oświadczenia woli były złożone, a jedynie dokonywały oceny skutków dla siebie oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Oceniając dowód z zeznań stron, podkreślił, że należy mieć na uwadze, iż każda ze stron przedstawiała swoje racje i motywy kierujące jej postępowaniem. Z zeznań tych wynikało przede wszystkim to, iż wolą stron było zawarcie umowy o roboty budowlane oraz zawarcie w niej zastrzeżenia umownego o możliwości odstąpienia od umowy dla każdej ze stron, oraz zawarcie okoliczności (jedynej) która zwalniała pozwanych od zapłaty kary umownej w przypadku odstąpienia od umowy.

Podsumowując podkreślił Sąd pierwszej instancji, że umowa nie została w ogóle wykonana, dlatego też powodowi nie należy się wynagrodzenie, także z uwaga na art. 5 k.c., gdyż w ocenie Sądu sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest domaganie się wynagrodzenia za niewykonanie w ogóle dzieła – zwłaszcza w tak znacznej wysokości. Ponadto, z tego tytułu, iż nie doszło do rozpoczęcia (i wykonania tej umowy) powód nie poniósł żadnej straty, nie poniósł żadnych kosztów związanych z tą umową (a przynajmniej ich wysokości nie wykazał – bo trudno mówić o stracie w postaci przywiezienia baraku i betoniarki, w koszcie zabrania których partycypowali pozwani). Wskazał, że nie można mówić o szkodzie poniesionej przez powoda w wysokości 45.000 zł., z uwagi na to, iż w umowie między stronami termin rozpoczęcia prac przewidziany był dopiero na połowę kwietnia 2011, a od miesiąca maja powód wykonywał pracę gdzie indziej, a pozwani swoją budowę zaczęli w dniu 20 maja 2011 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zastrzeżenie zawarte w § 12 i § 13 umowy stron z 12 stycznia 2011 r. jest ważne, gdyż należy oceniać je łącznie – czytając jaka była wola stron – wynikająca z całości umowy. Zważył, iż strony

określiły komu i w jakim przypadku przysługuje prawo odstąpienia, wskazując także, że prawo to może przysługiwać także obu stronom - wskazuje na to zapis § 13 pkt 1 umowy – „w przypadku odstąpienia od umowy z własnej winy przez którąkolwiek ze stron”. Strony uwzględniając prawo do odstąpienia od umowy obu stron uznały, iż prawo to może nastąpić w każdym czasie – gdyż trudno było, z uwagi na charakter i okres jej zawarcia (styczeń, a więc na trzy miesiące przed terminem wydania placu budowy) ustalić precyzyjnie termin odstąpienia. Strony w przepisie § 13 umowy określiły karę umowną za odstąpienie od umowy – w ich przekonaniu była to jedyna sankcja za rozwiązanie umowy oraz konieczność rozliczenia się z wykonanych prac i wynagrodzenia. Wskazał, że strony sporządzające tę umowę nie są prawnikami i w ich pojęciu, badając treść tej umowy należy uznać, że – ustaliły prawo do odstąpienia w każdym czasie, dla każdego, a jedynie wykluczyły obowiązek zapłaty kary umownej w jedynym przypadku – nie otrzymania kredytu przez pozwanych. Zatem w ocenie Sądu strony niniejszego postępowania błędnie interpretowały zapis umowy zawarty w umowie stron, gdyż nie otrzymanie kredytu przez pozwanych stanowiło przesłankę zwalniającą pozwanych od zapłaty kary umownej, a nie jedyną przesłankę odstąpienia od umowy.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., mając na uwadze wynik sprawy, oraz mając na względzie treść § 6 pkt 5 rozporządzenia . z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na koszty te złożyły się wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 2400 zł. oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.;

W ocenie sądu brak było podstaw do uwzględnienia stawki wynagrodzenia pełnomocnika w potrójnej wysokości, gdyż nie przemawiała za tym ani zawilość sprawy, ani konieczność podejmowania ponadstandardowych czynności, a wynagrodzenie w kwocie 2.400 zł. jest wynagrodzeniem w znacznej wysokości.

Z wyrokiem nie zgodził się powód, który zaskarżył wyrok w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, iż powód przeczy sam sobie z jednej strony powołując się na nieważność zapisu umownego rzekomo argumentuje, że nie doszło do odstąpienia od umowy przez pozwanych tj.
- naruszenie art. 644 k.c. poprzez oddalenie powództwa w okolicznościach sprawy wypełniających przesłanki konieczne określone w powołanym przepisie tj. odstąpienie pozwanych od umowy w stanie faktycznym sprawy w którym umowne dzieło nie zostało ukończone jak i brak dowiedzenia przez pozwanych okoliczności zaoszczędzenia przez powoda jakiegokolwiek wartości z powodu niewykonania dzieła przez co pozwani winni zapłacić powódce umówione wynagrodzenie,
- naruszenie przepisu art. 644 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu iż przyjmujący zamówienie jest uprawniony dochodzić umówionego wynagrodzenia od zamawiającego odstępującego od umowy tylko w okresie od rozpoczęcia wykonywania dzieła do jego ukończenia,
- naruszenie przepisu art. 644 k.c w zw. z art. 471 k.c poprzez błędną jego wykładnię a w konsekwencji utożsamianie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania,
- naruszenie art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 644 k.c. poprzez uznanie przez Sąd pierwszej instancji, iż to na powodzie spoczywa obowiązek wykazania jaką poniósł szkodę w związku z odstąpieniem pozwanych od umowy stron,
- naruszenie przepisu art. 232 k.p.c. oraz 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnioną okoliczność zaoszczędzenia pełnej wartości dzieła przez powoda .

Pozwani w odpowiedzi na apelacje wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Zarzucili, że powód prezentuje stanowisko wewnętrznie sprzeczne, albowiem z jednej strony wskazuje iż mimo odstąpienia od umowy należy mu się wynagrodzenie, następnie zaś sam kwestionuje skuteczność samego oświadczenia pozwanych o odstąpieniu od umowy. Zarzucili, że skorzystali w przysługującego im ustawowego prawa odstąpienia od umowy, lecz stosownie do poczynionego w §13 ust. 1 umowy wyjątku nie są oni zobowiązani do zapłaty kary umownej, ponieważ nie otrzymali oni z Banku (...) S.A. kredytu na budowę domu jednorodzinnego. Wskazali, iż okolicznością bezsporną jest że po złożeniu przez pozwanych oświadczenia o odstąpieniu od umowy powód miał już inne zajęcie o czym zeznał - „w maju miałem zlecenia [...] w firmie (...) miałem zatrudnienie od maja, to było następstwo tego, że nie miałem pracy u Państwa P.”. Zarzucili, że powód na pytanie pełnomocnika pozwanych zadane mu w ramach dowodu przesłuchania stron wprost odmawiał udzielania informacji na temat tego, ile wynosiło jego wynagrodzenie oraz, że Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy pozwanych o zwrócenie się do firmy (...) o umowę na wykonanie prac inwestycyjnych, faktury VAT wystawionej przez powoda dla tej firmy oraz dowodu zapłaty i w tej sytuacji pozwani wobec oddalenia tego wniosku dowodowego oraz wyraźnej odmowy powoda odpowiedzi na pytanie zadane mu w ramach dowodu z przesłuchania stron jakie otrzymał nie są w stanie wykazać, ile powód zaoszczędził.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja w części zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i czyni podstawą własnego rozstrzygnięcia zasadnicze ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że postępowanie apelacyjne mimo, że jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego co oznacza, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd drugiej instancji nie może ograniczać się jedynie do oceny zarzutów skarżącego, lecz musi dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia lutego 2012 r. IV CSK 290/11 LEX nr 1136006, z dnia 13 marca 2012 r. II PK 173/11 LEX nr 1211151). W pierwszej kolejności zatem Sąd Okręgowy ponownie w świetle poczynionych przez Sąd pierwszej instancji prawidłowych ustaleń faktycznych, analizował sprawę przez pryzmat przepisów prawa materialnego.

W świetle postanowień umowy zawartej przez strony nie ulega wątpliwości, że strony zawarły umowę o roboty budowlane. Odstąpienie od umowy o roboty budowlane przez inwestora możliwe w następujących sytuacjach, określonych przepisami regulującymi umowę o dzieło, które znajdują zastosowanie do umowy o roboty budowlane z mocy art. 656 § 1 k.c.: art. 635 k.c. gdy wykonawca opóźnia się z pracami, art. 636 k.c. gdy wykonawca wykonuje obiekt wadliwie, art. 637 § 2 k.c. gdy obiekt ma wady, art. 644 k.c. gdy nie nastąpiło ukończenie obiektu budowlanego. Prócz określonych wyżej wypadków strony mogą w ramach swobody umów zastrzec jednej lub obu stronom prawo odstąpienia od umowy, jednak by takie zastrzeżenie było skuteczne strony muszą przewidzieć w jakim terminie prawo odstąpienia może być wykonane (art. 395 § 1 k.c.). Zarówno w literaturze przedmiotu (zob. Z. Radwański, [w:] System pr. cyw., t. 3, cz. 1, s. 465) jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 23 stycznia 2008 r. V CSK 379/07, OSNC – ZD 2008, z. 4 poz. 108, z dnia 8 lutego 2007 r., II PK 159/06, OSNP 2008. Z. 7-8, oz. 9, z dnia 6 maja 2004 r., II CK 261/03, Lex 174165) dominuje pogląd, że zastrzeżenie prawa odstąpienia nieograniczonego terminem jest nieważne (art. 58 § 1 i 2 k.c.) i nie wywołuje żadnego skutku prawnego. Przepis art. 395 § 1 k.c. w części ww. jakiej określa iż prawo odstąpienia musi być ograniczone terminem ma bowiem charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy przede wszystkim zauważyć należy, że treść umowy stron nie zawiera wyraźnego oświadczenia woli stron o zastrzeżeniu prawa odstąpienia od umowy na wypadek nie otrzymania przez inwestorów kredytu. Nie stanowi takiego oświadczenia § 13 ust. 1 umowy, gdy z

jego treści wynika, że strony uregulowały jedynie kwestię zapłaty kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy. Nawet gdyby dokonać daleko idącej wykładni oświadczenia woli stron zawartego w tym paragrafie i uznać, iż w sposób dorozumiany wynika z niego prawo odstąpienia od umowy w przypadku gdy inwestorzy nie otrzymają kredytu bankowego to i tak zastrzeżenia takie jest nieskuteczne z uwagi na nie ograniczenie prawa odstąpienia terminem.

Skoro strony nie zastrzegły skutecznie umownego prawa odstąpienia od umowy rozważyć należało czy pozwani w ogóle mogli od umowy odstąpić na podstawie obowiązujących przepisów. Przepis art. 644 k.c., który na mocy art. 656 § 1 k.c. znajduje zastosowanie do umowy o roboty budowlane, stanowi, że inwestor może aż do ukończenia obiektu od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji błędnie z naruszeniem art. 644 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c. uznał (co apelujący trafnie zarzucił), że ponieważ w rozpoznawanej sprawie wykonanie obiektu budowlanego nie zostało rozpoczęte to wykonawcy nie należy się wynagrodzenie. Przepis art. 644 k.c. nie uzależnia prawa do jednostronnego rozwiązania umowy przez inwestora od rozpoczęcia wykonywania dzieła. Zakreśla jedynie termin końcowy w jakim prawo to może być wykonane. Jak wskazuje się w doktrynie ponieważ zrozumiałe jest, że w czasie wykonywania dzieła potrzeby zamawiającego mogą się zmienić, jest na ogół przyjęte, że może on w każdym czasie - aż do ukończenia dzieła - odstąpić od umowy przez jednostronne oświadczenie woli, z zastrzeżeniem uiszczenia umówionego wynagrodzenia. (K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. T. 2, Wyd. 7, Warszawa 2013 Legalis). Podkreślenia wymaga, że obowiązek zapłaty wykonawcy wynagrodzenia powstaje niezależnie od tego czy wykonawca poniósł szkodę. Na inwestorze z mocy art. 644 k.c. nie spoczywa, bowiem obowiązek naprawienia szkody ale obowiązek zapłaty wynagrodzenia. I tu podzielić należy zarzuty apelacji, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 644 k.c. poprzez uznanie, iż na powódzie spoczywa obowiązek wykazania jaką poniósł szkodę w związku z odstąpieniem pozwanych od umowy stron.

Rację należy przyznać skarżącemu, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 232 k.p.c. oraz 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnioną okoliczność zaoszczędzenia pełnej wartości dzieła przez powoda. Z art. 644 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c. wynika, że inwestor który odstąpił od umowy może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania obiektu budowlanego. Ciężar dowodu tej okoliczności spoczywa jednak nie na wykonawcy (jak przyjął to Sąd pierwszej instancji) ale na inwestorze. To bowiem inwestor, który domaga się ograniczenia wynagrodzenia wykonawcy o to co ten oszczędził nie wykonując obiektu budowlanego, wywodzi skutki prawne z faktu oszczędzenia. W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do oceny, że powód cokolwiek oszczędził nie wykonując obiektu pozwanych, mimo, że co do zasady inwestor może odliczyć od wynagrodzenia również to co wykonawca zarobił wykorzystując czas wolny od wykonywania obiektu. Nie sposób bowiem zdaniem Sądu Okręgowego z samego faktu, że powód w okresie od maja 2011 r. miał zawartą inną umowę na budowę o wiele większego obiektu, niż obiekt pozwanych (a do wykazania tego faktu zmierzały nie uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji wnioski dowodowe pozwanych) oraz opierając się na fragmencie zeznań powoda „w maju miałem zlecenia [...] w firmie (...) miałem zatrudnienie od maja, to było następstwo tego, że nie miałem pracy u Państwa P.” wywieść, że powód, że poczynił oszczędności w rozumieniu art. 644 k.c. Zeznania powoda nie mogą być oceniane fragmentarycznie, w oderwaniu od całości czy kontekstu w jakim padły poszczególne sformułowania. Powód bowiem prócz powyższego zeznał także (k. 67), że dysponował więcej niż jedną ekipą i miał możliwość wykonywania prac jednocześnie na kilku budowach. Mógł zatem zarobić to co zarobił wykonując prace na rzecz firmy (...), wykonując jednocześnie prace na rzecz pozwanych. W tych okolicznościach bez znaczenia pozostaje wysokość wynagrodzenia jakie uzyskał z firmy (...) oraz wartość zakupionych na poczet wykonania z tą firmą materiałów budowlanych.

Reasumując – zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że powód poczynił oszczędności o które należy obniżyć jego wynagrodzenie wynikające z umowy.

Mimo, że powodowi zgodnie z zacytowanymi wyżej przepisami przysługuje prawo do całego wynagrodzenia, w ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy żądanie wynagrodzenia w pełnej wysokości stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Niewątpliwie przyczyną złożenia przez pozwanych oświadczenia o odstąpieniu od umowy było nie uzyskanie przez nich kredytu. Powód zawierając z pozwanymi umowę zdawał sobie sprawę z tego, iż pozwani mogą nie uzyskać kredytu. Skoro – co wynika z § 13 umowy stron, w której strony

wyłączyły możliwość dochodzenia kary umownej jeżeli odstąpienie od umowy nastąpi z powodu nie uzyskania przez pozwanych kredytu - godził się nie tylko z tym, że nie otrzymana wynagrodzenia ale że nie uzyska żadnej rekompensaty poniesionych strat to wykorzystywanie braku profesjonalizmu pozwanych przy konstruowaniu umowy przejawiające się nieskuteczną próbą zastrzeżenia umownego prawa odstąpienia i domaganie się pełnego wynagrodzenia nie zasługuje na ochronę. Z drugiej strony ustalając, że powodowi należy się połowa wynagrodzenia Sąd miał na względzie także fakt, iż nie uwzględnienie w żadnej części roszczenia powoda stanowiłoby ochronę niełojalnego zachowania pozwanych, którzy po wypowiedzeniu umowy powodowi uzyskali kredyt w innym banku i zlecieli wykonanie robót innemu podmiotowi, mimo iż nie istniały przeszkody by powód prace te wykonywał.

W zakresie określenia terminu wymagalności roszczenia opartego na art. 644 k.c. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2003 r. IV CK 294/02 (Legalis222986), że użyty w art. 644 k.c. zwrot „płacąc umówione wynagrodzenie” należy rozumieć jako nałożenie na zamawiającego, który odstępuje od umowy, obowiązku jednoczesnego zapłacenia przyjmującemu zamówienie stosownego wynagrodzenia. Skoro pozwani odstąpili od umowy z dniem 18 kwietnia 2011 r. to w tym dniu roszczenie powoda o wynagrodzenie stało się wymagalne a jego żądanie zasądzenia odsetek od uwzględnionej części powództwa od dnia złożenia pozwu jest zasadne.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ocenę, że żądanie powoda jest zasadne tylko w części to jest do kwoty 22.500 zł. Ponieważ Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo należało mocą art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok w punkcie I i na podstawie art. 644 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c. przy zastosowaniu art. 5 k.c. oraz na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i zasądzić kwotę 22.500 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 18 lipca 2012 r. i oddalić powództwo w pozostałym zakresie

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie punktu I był zmiana tego wyroku w zakresie punktu II rozstrzygającego o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji. Powód wygrał sprawę w 50 % wobec czego na podstawie art. 100 k.p.c. należało stosunkowo rozdzielić koszty procesu. Powód poniósł następujące koszty procesu: opłata od pozwu (2.250 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (zgodnie z § 6 pkt. 5 w wysokości określonej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity z Dz. U. z 2013 r. poz. 490 - 2.400 zł) oraz opata od pełnomocnictwa (17 zł) .. Skoro powód wygrał w 50 % to pozwany winien zwrócić powodowi kwotę zł

W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji jedynymi kosztami jakie poniósł pozwany było wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity z Dz. U. z 2013 r. poz. 490 - 2.400 zł) oraz opata od pełnomocnictwa (17 zł). Skoro pozwani wygrali w 50 % to powód powinien zwrócić im 1.208,50 zł. Zatem, po potrąceniu swoich kosztów pozwani powinni solidarnie (art. 105 § 2 k.p.c.) zwrócić powodowi kwotę 1.125 zł o czym Sąd Okręgowy orzekł, zmieniając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie II.

Ponieważ powód wygrał postępowanie apelacyjne (w zakresie swojej apelacji) w 50% należało na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielić również koszty postępowania apelacyjnego.

Powód poniósł następujące koszty postępowania: opłata od apelacji (3.700 zł), wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity z Dz. U. z 2013 r. poz. 490 - 1.200 zł), – łącznie 3.700 zł. Skoro powód wygrał w 50 % to pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1.850 zł. Natomiast pozwani ponieśli jedynie koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości określonej § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z

urzędu (tekst jednolity z Dz. U. z 2013 r. poz. 490 - 1.200 zł). Skoro pozwani wygrali w 50 % to powód powinien zwrócić pozwanym kwotę 600 zł . Zatem, po potrąceniu swoich kosztów pozwani powinni zwrócić powodowi solidarnie (art. 105 § 2 k.p.c.) kwotę 1.125 zł